

# DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 21

(148)

listopad

2000

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Holos Ukrainy"



## W numerze

### POLACY

Powstało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej!

To, jaką będzie przyszłość wszystkich organizacji polonijnych na Ukrainie w dużym stopniu zależy od stanu naszej młodzieży polonijnej, od tego, na ile ta młodzież jest dziś świadoma swego pochodzenia. • 2

Śladami polskich osadników

Miłym akcentem była obecność dwóch Polek z Ukrainy: Ireny Gilowej, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza w Kijowie i towarzyszącej jej dziennikarki. • 3

### OŚWIATA

"Kresy 2000"

Wszyscy podkreślali domową i przyjazną atmosferę jaka panowała podczas eliminacji i po ich zakończeniu. Nagrody dla zwycięzców ufundowała "Wspólnota Polska" oraz Konsulat Generalny RP w Kijowie. • 2

Forum ukrajinistów

Bardzo ciekawym i pełnym treści było wystąpienie pani J. Koniewej (jedynej przedstawicielki Polski) pt. "Ukrajnozawstwo w Polsce", z którego można było dowiedzieć się na jakim poziomie znajdują się obecnie studia ukrajinistyczne w polskich placówkach oświaty. • 2

## Zwyczajny jestem...

*Te wszystkie zwrotki - nie moja zasługa;  
Zwyczajny jestem. Tylko, że w Kijowie  
Dla prozy wiosna jest za bardzo długa  
Mi wiersze podpowiedział wiatr majowy...*

Miły wieczór sprezentował nam ostatnio Eugeniusz Golybard, poeta, który na co dzień już od wielu lat pora się dziennikarstwem. Ale nie tylko. Przemysłnie sporządzona wystawa w bibliotece i. A. Mickiewicza w Kijowie ilustrująca jego wielostronną działalność była tego przekonującym przykładem.

Oczywiście na wieczorze zabrzmiały jego wiersze w wykonaniu przedstawicieli całkiem najmłodszych (Jana Nehrebecka), twórców z pokaznym bagażem doświadczeń (Katarzyna Wasylenko),

tych, których naucza oddając swój talent w kijowskiej parafii św. Mikołaja (Helena Jułdaszewa) czy też tych, którzy kierują placówkami oświatowymi stolicy (Natalia Doroszenko), a nawet z ust dyplomaty (Kazimierz Chyc).

Okazją do spotkania w tak wielorakim gronie stała się prezentacja jego najnowszego, dwujęzycznego zbioru wierszy zatytułowanego "Źródła Mądrości".

- "Ta książka opowiada o miłości. O różnej miłości: tej wielkiej - do Boga, Ojczyzny i tej malej, na której trzyma się cały wielki świat" - pisze pan Eugeniusz w przedmowie do tomiku.

Życzymy poecie dalszych udanych skojarzeń i dziękujemy za to nowe, kolejne źródło do refleksji.

KOS



Autor w otoczeniu czytelniczek



BORYS DRAGIN

W dniach 4-6 listopada w Kijowie toczyły się obrady wspólnego Polsko-Ukraińskiego/Ukraińsko-Polskiego Forum pod patronatem wicepremierów Polski i Ukrainy - Mykoły Żułyńskiego i Janusza Steinhoffa (na zdjęciu). (Podstawowe materiały Forum patrz w następnym numerze)

### III Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie

## Czy jesteście skazani na siebie?

Gdy przyjechałem 4 listopada do Lwowa o świcie na otwarcie Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie, miasto przywitało mnie rozwieszonymi po całym terenie flagami: ukraińskimi z czarną wstążką. Jadąc tramwajem zastanawiałem się z jakiego powodu ten dzień żałoby?

Potem pytałem o to wielu, ale nikt z lwowian nie potrafił mi wytłumaczyć to w sposób mniej więcej logiczny.

Żałoba żałobą, ale o godzinie 18.30 nastąpiło uroczyste otwarcie III Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie. Aby do tego doszło dołożono dużo wysiłków ze strony Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej.

Dużo nerwów i zdrowia kosztowało to organizatorów. A przyczyną tego był nasz rodzimy bałagan jak też i nieprzychylnie intencje urzędników ukraińskich, szczególnie tych z Kijowa.

Inicjatywa przeprowadzenia festiwalu kultury ukraińskiej w Polsce, a polskiej na Ukrainie należy do prezydentów Kwaśniewskiego i Kuczmy. Finansują te imprezy Ministerstwa Kultury Polski i Ukrainy.

Dlatego też premier Ukrainy Wiktor Juszczenko przekazał pieniądze Ministerstwu Kultury i Sztuki, które jednak zatrzymało te środki w urzędzie wymagając, żeby we Lwowie Festiwal sfinansowały władze miejskie.

Ciąg dalszy na str. 4-5

### Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie

zaprasza swoich członków na kolejne "Spotkanie czwartkowe", które odbędzie się w dniu 30 listopada 2000 roku o godzinie 18.00 w restauracji "Lajkonik", Prospekt Peremohy 47. Temat spotkania: "Związki zawodowe na Ukrainie. O czym powinni wiedzieć przedsiębiorcy, zatrudniając pracowników". Upzejmniej prosimy o punktualne przybycie.

W dniu 30 listopada 2000 roku o godzinie 20.00 w restauracji "Lajkonik", Prospekt Peremohy 47 Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie organizuje spotkanie "Andrzejkowe". Wpisowe 100 hrn. od osoby. W związku z ograniczoną ilością miejsc prosimy o potwierdzenie uczestnictwa. Telefon kontaktowy 449-64-82.



## "Kresy 2000"

Konkurs

Dnia 27.10.2000 r. w Biurze Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie "Dom Polski" w Kijowie odbyły się centralne eliminacje IX Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza "Kresy 2000".

Konkurs jest imprezą otwartą dla wszystkich Polaków mieszkających na Ukrainie. Uczestnicy Konkursu występowali w III kategoriach wiekowych: I kategoria - dzieci do lat 12;

II kategoria - dzieci i młodzież od 12 do 16 lat i III kategoria - młodzież i dorośli od 16 lat.

Do rywalizacji przystąpiło 28 uczestników z dwóch okręgów konsularnych: kijowskiego i charkowskiego. Jurorzy konkursu zostali powołani przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku. Honorowym gościem z ramienia Konsulatu Generalnego RP w Kijowie była pani Magdalena Bielak.

Spotkanie stanowiło okazję do zapoznania się z klasyką literatury polskiej. Wszyscy podkreślali domową i przyjazną atmosferę jaka panowała podczas eliminacji i po ich zakończeniu. Nagrody dla zwycięzców ufundowała "Wspólnota Polska" oraz Konsulat Generalny RP w Kijowie.

Na IX Białostockich Spotkaniach Laureatów "Kresy 2000", które odbędą się w dniach 4 - 10 grudnia 2000 r., Ukrainę reprezentować będą m.in.: Irena Szewc z Żytomierza, Świetłana Cybulnik z Kijowa oraz Witalij Osmołowski z Żytomierza.

FED

## Приглашаем!

Zapraszamy



Польский хор им. Станислава Монюшко проводит дополнительный набор детей возрастом с 10 до 18 лет. Приглашаем на прослушивание, Адрес: г. Киев, ул. Тимошенко 11 б Центр Творчества Детей и юношества Минского р-на. Понедельник, среда, пятница 16.00 - 18.00 Контактный телефон: 216-08-24, 414-07-97.

Руководитель коллектива и дирижер Виктория Юрковская.

Детский польский хор им. Станислава Монюшко при Союзе поляков г.Киева, объявляет набор (впервые!) в инструментальную группу детей имеющих начальное музыкальное образование (флейта, гитара, скрипка) в возрасте 10-12 лет. Имеющих польское происхождение, желательного владеющих польским языком.

Контактный телефон: 464-94-62, 414-07-97 с 9.00-10.00, 20.00- 21.00.

Dzień pamięci



W celu upamiętnienia wydanego przez Prezydenta Ukrainy Leonida Kucznię rozporządzenia dotyczącego ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Głodomoru i Politycznych Represji Totalitarnego Państwa, 3 października 2000 roku Miejska Komisja ds. Ponowienia Praw Osób Zrehabilitowanych udala się do Czernihowa. Warto przypomnieć, że z 3 tys. osób zrehabilitowanych przez komisję jedną piątą stanowią Polacy.

W pierwszym rządzie od prawej, odpowiednio trzeci i czwarty: zastępca Prezydenta Miasta Kijowa, przewodniczący Komisji ds. Ponowienia Praw Osób Zrehabilitowanych - Wołodimir Jalołow, przewodniczący czernihowskiej Obwodowej Rady - Petro Szalował; trzeci od prawej w drugim rządzie: zastępca sekretarza Komisji Kijowskiej Rady Miejskiej ds. Ponowienia Praw Osób Zrehabilitowanych Adolf Kondracki.

ERRATA: W artykule "DK" z Nr 146: "Polacy Jużnoukraińska" prezesa Stowarzyszenia "Polonia" Marii Sokolańskiej popełniono szereg nieścisłości. Lekcje języka polskiego w Jużnoukraińsku prowadzi Maria Sokolańska, a dyrektorki szkoły nr 1 i Centrum "Opieka" również mieszkają w Jużnoukraińsku. Przepraszamy.

Powstało Stowarzyszenie  
Młodzieży Polskiej!Przyszłość  
ruchu

Swoją przyszłość kształtujemy w każdej chwili. To, jaką ona będzie zależy od tysięcy różnych czynników, od drobnych nierecznych decyzji, w tym i od tego, czy uświadomiamy sobie, że każde nasze działanie w przyszłości zaoocjuje w ten lub inny sposób.

To, jaką będzie przyszłość wszystkich organizacji polonijnych na Ukrainie w dużym stopniu zależy od stanu naszej młodzieży polonijnej, od tego, na ile ta młodzież jest dziś świadoma swego pochodzenia. Dużą rolę w kształtowaniu tej świadomości powinny odgrywać młodzieżowe organizacje polonijne.

W końcu października Biblioteka Kijowska im. Adama Mickiewicza gościnnie otworzyła drzwi dla ponad czterdziestu przedstawicieli młodzieży polonijnej z całej Ukrainy, w tym z Kijowa, Berdyczowa, Żmerynki, Berdiańska, Winnicy, Użgorodu, Ługańska, Żytomierza, Charkowa, Gródka Podolskiego, Mikołajowa, Korostyszewa, Obuchowa, Symferopola.

Omawiano cały szereg kwestii, w tym sytuację w poszczególnych miastach i regionach, potrzebę powstania polskiego stowarzyszenia młodzieżowego na Ukrainie oraz strategię opracowania statutowych celów i zadań takiej organizacji.

Wybrano Zarząd Główny Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Ukrainie, do którego weszli: Lech Aleksy Suchomlinow (Berdiańsk-



Uczestnicy zebrania

Rzeszów), Świetłana Greś (Żytomierz), Łesia Bodnarczuk (Gródek Podolski), Maria Kozyrka (Winnica), Diana Krawczenko (Charków), Olga Śniegórska (Użgorod-Kijów), Ludmiła Tomiłowicz (Kijów), oraz ja, czyli Walentyna Predybajło (Kijów). Prezesem Stowarzyszenia wybrany został Lech Aleksy Suchomlinow (PKOT "Odrodzenie" miasta Berdiańska).

Na zakończenie zjazdu założycielskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Ukrainie (a właśnie tak mianowano nowopowstałą organizację) odbył się koncert Polskiej Piosenki Młodzieżowej, i trzeba przy-

znać na zauważyć, że młodzi ludzie są na wysokim poziomie zawodowym, dobrze władają językiem polskim, są aktywni, w pełni świadomi tego, że tworzą przyszłość własnymi rękami.

WP

Oświata

## FORUM UKRAINOZNAWCÓW

W dniach 24-26 października w Domu Nauczyciela odbyła się Międzynarodowa Naukowo-Praktyczna Konferencja pod tytułem "Українознавство в системі освіти", która jest dziewiątą już konferencją z cyklu "Стан, проблеми, перспективи розвитку українознавства".

Do Międzynarodowej Naukowo-Koordynacyjnej Rady z Problematyki Ukrainoznawstwa weszło 67 przedstawicieli z Ukrainy, oraz z innych krajów, w tym naukowcy: O. Bilaniuk, T. Gunczak, A. Łoziński, E. Rudnicki, E. Fedorenko z USA, O. Bakanidze - z Gruzji, M. Bojcun z Wielkiej Brytanii, W. Idzio - z Rosji, W. Koptilow - z Francji, E. Krawczenko - z Łotwy, N. Nieporożnia - z Litwy, W. Rajgosz - z Białorusim, E. Terzij-

ska - z Bułgarii, S. Kozak - z Polski.

Gospodarzy konferencji reprezentowali m.in.: M. Horyń, I. Dracz, M. Żułyński, J. Muszketyk, I. Pasemko, M. Popławski, G. Udowenko, I. Juchnowskij i wielu innych znanych osobistości Ukrainy.

Bardzo ciekawą była tematyka wystąpień: Dotyczyła ona, przede wszystkim, ukrainoznawstwa w różnych systemach wykształcenia, zarówno regionalnych (np. J. Fedorenko "Українознавчі студії в США", O. Bakanidze "Українознавство в Тбіліському університеті"), jak i różnorodnych (np. B. Zebrowski "Українознавство в освіті м. Києва", N. Kondra "Українознавство у сільській школі", A. Gryszczuk "Українознавство в освітніх закладах Міністерства оборони").

Bardzo ciekawym i pełnym treści było wystąpienie pani J. Koniewej (jedynej przedstawicielki Polski) pt. "Українознавство в Polsce", z którego można było dowiedzieć się, na jakim poziomie znajdują się obecnie studia ukrainistyczne w polskich placówkach oświaty i na jakie aspekty etnolingwistyczne i lingwistyczne kładzie się nacisk podczas nauczania języka ukraińskiego.

Zaznaczano, że pod pojęciem "ukrainoznawstwo" już od dawna rozumieć należy nie tylko naukę języka i literatury ukraińskiej, a i wiele innych dziedzin kulturologicznych i społecznych.

Należy zaznaczyć bardzo wysoki poziom naukowy konferencji, jej ściśle określony nurt oraz szeroki zasięg podejmowanej problematyki.

Walentyna Predybajło

Dzień miasta

## ACH, FESTIWAL, FESTIWAL...

To nie pierwszy rok, gdy do Białej Cerkwi na początku jesieni przychodzi święto - Dzień Miasta. W bieżącym roku, oprócz tradycyjnych imprez, jak np. Święto Kwiatów, wieczory teatralne, koncerty młodzieżowe, po raz pierwszy przeprowadzono Festiwal Narodowych Kultur. I nie ma w tym nic dziwnego, bowiem Biała Cerkiew to wielonarodowościowe miasto. Działa w nim 8 z 15 towarzystw narodowościowych Kijowszczyzny, połączonych w obwodowe kulturalno-narodowościowe centrum "Jedność i Zgoda".

Sam festiwal trwał 4 dni. Do koncertu finałowego, który odbył się 7 września 2000 r. włączono najlepsze numery. Żydowski teatr "Gute Frait" zademonstrował kompozycję zainspirowaną motywami utworów klasyki kultury żydowskiej Szolom Alejhema. Bardzo interesujący był występ męskiego trio reprezentującego towarzystwo Niemców "Odro-

zdenie", które zebrało największe oklaski za wykonanie w języku niemieckim i ukraińskim: a ukraińskiej pieśni ludowej "Wyprzęgajcie chłopcy konie". Zespół "Oriana" i członkowie Towarzystwa "Ruś" wykonali na festiwalu rosyjskie romanse i ukraińskie pieśni ludowe.

Jednak chciałbym powiedzieć kilka słów na temat programu zaprezentowanego przez Towarzystwo Kultury Polskiej im. Z. Krasieńskiego. Zademonstrował on nie tylko różnorodność polskiej kultury, ale także wyrażony ogrom pracy związanej z zachowaniem odrębności przez etnicznych Polaków, odrodzeniem ich własnej świadomości. W części poetyckiej przejmująco zabrzmiały wiersze Czesława Janczarskiego deklamowane przez uczennicę polskiej szkoły niedzielnej Katarzynę Kamieniewą. Zaś w części muzycznej - przepiękna piosenka "Papierowy księżyc"

(muz. J. Kukułski) w wykonaniu Diany Fomiczowej i Natalii Wołk-Karaczewskiej. Prawdziwą ozdobą programu stała się etiuda taneczna Maszy Wasiułińskiej wykonana przy dźwiękach pełnej nostalgii muzyki "Czerwonych Gitar".

Pod koniec wieczoru uczestnikom festiwalu wręczono podarunki i kwiaty oraz odczytano słowa wdzięczności od białocerkiewskiej merii. Zaś najlepsze numery programu będą pokazane w czasie obwodowego festiwalu narodowych kultur.

Na festiwalu była obecna delegacja z Polski, z zaprzyjaźnionego z Białą Cerkwią miasta - Ostrowca Świętokrzyskiego, na czele z wiceprezydentem miasta p. Gruszką.

I chociaż tego dnia na dworze padał chłodny, jesienny deszcz, to w Pałacu Kultury "Silmasz" było ciepło i zacisznie, zaś cała sala napełniona była uśmiechami widzów i ich szczerymi brawami.

Sergiusz Pusznik



## Co przyniósł rok 2000 Kulturalno-Oświatowemu Towarzystwu im. A. Mickiewicza w Kijowie

Rok 2000 jeszcze się nie skończył a już teraz można powiedzieć, że dla Towarzystwa był on interesujący i owocny. Członkowie Towarzystwa pracują bardzo intensywnie i z wielkim entuzjazmem. Przeprowadzono 9 imprez: wieczory literackie i twórcze, spotkania literackie i konkursy.

Z Brazylii przywieziono film opowiadający o życiu Polaków na drugiej półkuli, i poniżej publikujemy artykuł argentyńskiego dziennikarza, który treściwie opisał prace kongresu latynoamerykańskich Polaków, którego gospodarzem był tym razem BRASPOL - organizacja Polonii brazylijskiej.

## Śladami polskich osadników

W Kurytybie (Brazylia) odbył się w dniach 6-9 kwietnia IV Kongres Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Południowej (USOPAE).

Tym razem gospodarzem kongresu był BRASPOL - organizacja Polonii brazylijskiej. Jest to organizacja stawiająca sobie za cel odrodzenie polskości w ścisłym związku z katolicyzmem. Po 50. latach przesładowań, od roku 1938 w Brazylii nastąpiła zmiana i sytuacja polskiej ludności uległa znacznej poprawie. Dzisiaj już śmiało można się przyznać do polskiego pochodzenia i być z tego dumnym.

W roku 1980 Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Brazylię i polskie skupiska w tym kraju. Rząd stanu Parana uczcił to wydarzenie poprzez utworzenie parku imienia Jana Pawła II, gdzie stoi także Jego pomnik. Powstał też polski skansen, gdzie zgrupowano siedem domów zbudowanych w stylu z końca XIX wieku. Zwiedziliśmy to podczas naszego pobytu w Kurytybie.

Prezesem BRASPOLU jest inż. Rizio Wachowicz pełniący już trzecią kadencję funkcję intendenta municypalnego (prefecto) w mieście Araucaria niedaleko Kurytyby. W ciągu ostatnich kilku lat Wachowicz osobiście docierał do tych miejscowo-

ści, gdzie mieszkają potomkowie polskich emigrantów.

Ta mroźna praca przyniosła owoce. BRASPOL ma obecnie 311 filii w 16 stanach Brazylii. Najpierw organizowano polskie grupy w południowych stanach Brazylii: Rio Grande do Sul, Santa Catarina i Parana.

Polacy mieszkają oczywiście także w Rio de Janeiro, Sao Paulo, Espiritu Santo i innych rejonach. Dzięki Wachowiczowi "odkryto" obecność potomków polskich emigrantów także na północnym wschodzie Brazylii.

IV Kongres USOPAE rozpoczął się uroczystą Mszą św. w katedrze w Kurytybie, po czym uczestnicy zasiedli w Teatrze Guaira. Gośćmi honorowymi Kongresu byli: abp Szczeban Wesoły, prof. Andrzej Stelmachowski ze Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", senator Janina Sagatowska, przedstawiciele kilku polskich ministerstw oraz przedstawiciel Polonii Północnoamerykańskiej.

W części artystycznej wystąpiły polskie zespoły folklorystyczne z Brazylii. Sesje plenarne odbywały się w budynku "Canal da Musica". Same obrady były bardzo interesujące, gdyż dokonano przeglądu osiągnięć poszczególnych organizacji. Mówiono też o planach na przyszłość.

Tematem zasadniczym była kwestia języka polskiego. Delegaci przedstawili sytuację w ich krajach i poza Ameryką Łacińską.

Miłym akcentem była obecność dwóch Polek z Ukrainy: Ireny Gilowej, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza w Kijowie i towarzyszącej jej dziennikarki.

Po zamknięciu obrad, pojechaliśmy do dzielnicy Abranches, gdzie złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem polskiego pioniera, Słazaka Edmunda Woś-Saporskiego. Tego samego dnia urządzono wspaniałe ognisko połączone z występami zespołów tanecznych, które przyjechały do Kurytyby z miejscowości odległych nawet o 900 km.

Niedziela 9 kwietnia była poświęcona wyjątkowemu wydarzeniu - otwarciu drogi asfaltowej i inauguracji "Bramy Polskiej" ("Portal Polones") w Araucaria.

Nad przelotową aleją miasta została zbudowana specjalna brama w stylu XIX-wiecznym. Brama opiera się na olbrzymich blokach z drewna. W środku stoi słup podtrzymujący wspólny dach. Na jednej ze stron tego słupa została odsłonięta tablica upamiętniająca Polaków przybyłych do Brazylii w XIX



Goście z Argentyny i Krakowa w gronie członków TKO im. A. Mickiewicza

wieku, na drugiej umieszczono ogromny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Wzruszającym momentem było odśpiewanie kilku pieśni maryjnych z udziałem dużej grupy potomków polskich osadników. Uroczystość zakończyła Msza święta w miejscowym kościele św. Michała odprawiona przez abp. Szczepana Wesołego.

Faktem godnym odnotowania jest wydanie z okazji Kongresu książki pt. "Sylwetki polonijne w Brazylii", której autorami są prof. Rv Wachowicz (brat Rizio) i ks. Zdzisław Malczewski, prowincjonalny Chrystusowców w Brazylii.

Książka, na 476 stronach druku, zawiera 257 życiorysów, sylwetek ludzi, którzy swoją działalnością i duchową spuścizną pozostawili widzialny ślad w historii Brazylii. Są to sylwetki Polaków i ludzi polskie-

go pochodzenia, którzy mieli i mają świadomość swoich korzeni. Najdawniejszym Polakiem uwzględnionym przez autorów jest Krzysztof Arciszewski, przybyły tutaj w XVI wieku.

Następny Kongres USOPAE ma odbyć się w roku 2003 w prowincji Misiones w Argentynie. W roku 1997 obchodziliśmy setną rocznicę polskiego osadnictwa na terenie tej prowincji, co zostało upamiętnione Dniem Osadnika Polskiego (Dia del Colono Polaco) obchodzonego 8 czerwca każdego roku jako święto argentyńskie.

Potomkowie polskich osadników w Argentynie czują się wobec tego zobowiązani i dlatego podjęli się wysiłku zorganizowania V Kongresu USOPAE.

Michał Więckowski  
Buzaco (Argentyna)

## Festiwal Poezji Marii Konopnickiej

Latem br. Towarzystwo wzięło udział w IX Międzynarodowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej. W ciągu 2 miesięcy prowadziliśmy w Kijowie poszukiwania wśród zespołów tanecznych składających się z dzieci polskiego pochodzenia. Uczylimy ich języka polskiego i obecnie zespół "Konopniczki" jest laureatem konkursu. Występ w Przedborzu był nagrodzony burzliwymi oklaskami.



Prawnik Marii Konopnickiej

Przewodnicząca Jury - znana aktorka Barbara Kraftówna podkreśliła, że nasz występ, połączenie tańca i recytacji (w 9-letniej historii Festiwalu był to pierwszy tego typu przypadek) można nazwać innowacją.

Oprócz dyplomu dzieci otrzymały nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł oraz upominki.

I. G.



"Konopniczki" z triumfem powróciły do Kijowa

## Polonijne Igrzyska w Łomży

W tym roku Wanda Liutowa wróciła z Łomży jako zwycięzca turnieju tenisa stołowego.

260 młodych sportowców uczestniczyło w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łomży. Była to impreza otwarta dla młodzieży polskiego pochodzenia mieszkającej poza granicami Kraju - na Litwie, Łotwie, w Estonii, Białorusi, Rosji, Ukrainie, Czechach i na Węgrzech. Igrzyska prowadzono w takich dyscyplinach, jak - szachy, pływanie, minikoszykówka chłopców, siatkówka dziewcząt i tenis stołowy.

Nadrzędnym celem imprezy była popularyzacja sportu i idei olimpijskiej, poznanie historii i kultury Polski przy jednocześnie pro-

wadzonej intensywnej nauce języka polskiego.

Konsulat Polski w Kijowie (konsul Krzysztof Świderek) razem ze Stowarzyszeniem im. A. Mickiewicza (prezes pani I. Gilowa) wydelegowały siódmkę dzieci polskiego pochodzenia z Kijowa na zmagania w tenisie stołowym. Oprócz Kijowa, w imprezie uczestniczyły też dzieci z Żytomierza i Lwowa.

W turnieju tenisa stołowego pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy z Polski, drugie - z Ukrainy, a trzecie z Estonii.

Każda z drużyn laureatów otrzymała kryształowy puchar.

Wśród faworytów znaleźli się: Lidia Tyczyńska - dwa złote medale w pojedynczych grach i w deblu,

M. Szwec - złoty medal w deblu oraz Jan Stepakow - 3 miejsce w deblu - medal brązowy.

Młodzież z pobytu w Polsce była bardzo zadowolona. Wszyscy uczestnicy otrzymali na pamiątkę barwne koszule i znakomite czapeczki. W ich imieniu chciałabym gorąco podziękować oddziałowi "Wspólnoty Polskiej" w Łom-

Kończąc, pragnę podziękować wszystkim aktywnym członkom Towarzystwa, a szczególnie dyrektorowi Biblioteki im. Mickiewicza pani Galinie Nikolajewnie Jelisiejewej. Biblioteka obsługuje wszystkich Polaków z Kijowa należących do różnych organizacji, jednak w br. nie otrzymała żadnych nowych książek. Nie otrzymujemy również bieżącej prasy. A szkoda. Wszystkich chętnych zapraszamy na nasze wieczory muzyczne i literackie. Plan imprez znajduje się w bibliotece.

I. Gilowa



Uczestnicy Igrzysk w Łazienkach



Opinie

# Czy jesteśmy skazani

Ciąg dalszy ze str. 1

Lwów odmówił i do chwili samego prawie otwarcia Festiwalu prezes FOPU p. Emilia Chmielowa i prezes TKPSL Emil Legowicz - po wielu dniach wytężonej pracy (do Lwowa przyjechały setki uczestników i gości z różnych krańców Polski i Ukrainy) - nie wiedzieli ostatecznie, czym to się wszystko skończy.

Tylko parę godzin przed uroczystościami otwarcia Festiwalu Ministerstwo Kultury i Sztuki Ukrainy przekazało pieniądze do Lwowa.

## Osobliwe partnerstwo

Kultura - to także i polityka, szczególnie, gdy imprezy kulturalne odbywają się pod patronatem instytucji państwowych. A tym bardziej jeżeli partnerzy nazywają siebie strategicznymi, jak w przypadku Polski i Ukrainy.

Polacy latem br. z całego serca przeprowadzili na dość wysokim poziomie Festiwal Kultury Ukrainkiej w Sopocie. Na otwarcie Festiwalu przybyli Marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, a także premier RP Jerzy Buzek. Tym gestem dobrej woli politycy polscy wysokiej rangi podkreślili jaką wagę przywiązują do pozytywnych relacji polsko-ukraińskich.

Strona ukraińska miała okazję się odwdziżyć...

Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie przebiegał w głównie w Lwowie i Kijowie w dn. 4-11 listopada br.

W pięknym Lwowskim Teatrze Opery i Baletu 4 listopada nastąpiło uroczyste otwarcie Festiwalu. Scena operowa była aż przepelniona przedstawicielami władz lecz nie ukraińskich, a polskich. Senatorowie RP, wiceminister Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, konsul generalny RP we Lwowie, przedstawiciele zaprzyjaźnionego województwa podkarpackiego.

Natomiast ze strony ukraińskiej jeden jedyny - jak na wagę złota - wicewojewoda. Kierownik działu kultury Lwowa Roman Łubkiwskij witający gości z Polski nawet nie przeprosił za takie polityczno-kulturalne kuriozum. Wszystko w dniu otwarcia Festiwalu wyglądało tak, niby Polacy na Ukrainie przeprowadzali dni swojej kultury wyłącznie dla siebie. Lekceważenie przez władze ukraińskie z Kijowa i ze Lwowa nie tylko kultury polskiej, ale także urzędów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej jest nie tylko faktem dziwnym ale, delikatnie mówiąc, żenującym.

## Lwowski Teatr Opery ożył,

gdy na świątecznie udekorowanej scenie zaczęły wychodzić zespoły polskie (w większości amatorskie). Może wykonanie folkloru polskiego było dalekie od mistrzostwa równego zespołom "Mazowsze" czy "Śląsk", ale trzeba było widzieć z jakimi uczuciami i zapałem śpiewano i tańczono na scenie lwowskiej. Kolektywy folklorystyczne polskie z różnych miasteczek i wsi ukraińskich. Podczas koncertu galowego szczególnie podbił publiczność

## III Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie



Pomnik wieszczki polskiego A. Mickiewicza we Lwowie

"Chór Mazurski" ze wsi Maćkowiec obw. chmielnickiego. Kilku chłopów w towarzystwie babć ubranych w stroje mazurskie. Chór niewielki, zgrany po ludowemu, bezpośrednio. Piosenki uroczyste, pełne humoru. Mazurzy śpiewali na luzie, jak w wiejskiej świetlicy - prawie nie zwracając uwagi na publiczność. To wszystko doprowadziło do tego, że Polacy obecni na sali nie chcieli się rozstawać z chórzystami z polskiej wsi Maćkowiec na Ukrainie.

Na poziomie był wiceprezes FOPN Ryszard Zieliński z Doniecka, który swoim prawie operowym głosem wyznawał w piosence swoją miłość do Polski. Jak zawsze dobry był kijowski zespół folklorystyczny "Jaskółki", który swoimi polskimi ognistymi tańcami podrywał widownię do tańca. Koncert był udany, jeżeli nie wspominać o tym, co się odbywało poza sceną Teatru Operowego.

### Emil Legowicz - prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej

- Prawie od stycznia br. zaczęliśmy we Lwowie organizować przygotowania do Festiwalu Kultury Polskiej. Organizacje państwowe w Kijowie zostały wcześniej powiadomione o tej imprezie jeszcze w kwietniu. Władze lwowskie już były poinformowane na temat Festiwalu w lipcu br. Wszystko było uzgodnione.

Dlatego dla nas dużym zaskoczeniem było zachowanie władz ukraińskich. Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie nie jest przecież jakąś tam zabawą szkolną. To jest sprawa dobrosąsiedzkich stosunków Ukrainy i Polski.

Zachowanie władz ukraińskich odebrałem jako całkowitą obojętność. Ludzie na stanowiskach państwowych nie zdają sobie sprawy co czynią. Nie myślę, aby w Kijowie

władze ukraińskie były źle nastawione do Polaków. We Lwowie sprawa wygląda inaczej - tutaj spotkać można o wiele więcej przejawów nacjonalizmu ukraińskiego. Ale paradoksem polega na tym, że tym razem stolica Ukrainy była obojętna w stosunku do Festiwalu, a władza lwowska w ostatnim momencie się zmobilizowała i zrobiono wszystko, aby impreza polska się odbyła.

Wydział Miejski Kultury na czele z Romanem Łubkiwskim pokazał się z dobrej strony do Polaków.

Natomiast najgorzej się zachowało Ministerstwo Kultury i Sztuki. Do ostatniego momentu nie było finansowania z Kijowa. To trzymało nas cały czas w stanie wysokiego napięcia.

Ubiegłe Festiwale było o wiele łatwiej przeprowadzać, bo wtedy finansowała nas strona polska. Ale sytuacja się zmieniła. W ogóle, ostatnio Polska dziwnie, powiedziałbym, zachowuje się w stosunku do Ukrainy. Władze polskie starają się wszystkie przedsięwzięcia powiązane z Ukrainą przeprowadzić na wysokim poziomie. I oczywiście wszystko byłoby dobrze, gdyby ze strony władz ukraińskich było tak samo. Ale niestety, tak nie jest. Niekiedy sytuacja aż krzyczy o niesprawiedliwości, a władze polskie w żaden sposób nie reagują na zachowanie swoich odpowiedników ukraińskich.

Wziąć choćby Cmentarz Orłąt we Lwowie. Przecież jest to dla nas świątynia polskości. Nie jesteśmy winni, że tutaj była Polska, że my, Polacy lwowscy mieszkaliśmy tutaj z dziada, pradziada.

W 1918 roku o Lwów toczyła się walka zbrojna między Polakami i Ukraińcami. Zwyciężyli Polacy i im należy się godny pochówek. Tamci młodzi Polacy - Orłęta zasłużyli na panteon chwały. Sowietci to zniszczyli czołgami, a potem zasypali śmieciami.



Pomnik wieszczki ukraińskiego T. Szewczenki we Lwowie

Teraz Polska na własny koszt prawie wszystko odnowiła na Cmentarzu Orłąt, jednak nie ustają tam barbarzyńskie akcje nacjonalistów ukraińskich - brudna robota na zamówienie Moskwy.

Co do kolejnych Festiwali Kultury Polskiej na Ukrainie to uważam, że trzeba przeprowadzać takie Festiwale albo tylko w Kijowie, albo tylko we Lwowie. A to z tego powodu, że Kijów stara się wszystko zagarnąć pod siebie. Festiwal Kultury Polskiej może się odbywać we Lwowie i Zytomierzu - tylko nie w Kijowie.



Emil Legowicz

- Czy warto kontynuować takie Festiwale, jeżeli strona ukraińska ich nie zauważa?

- Przed rozpoczęciem Festiwalu byłem załamany. Po koncercie polskim w Teatrze Opery powiedziałem, że jednak warto, bo Polacy odczuli, że polskość na Ukrainie nadal żyje. Aczkolwiek stanowisko

władz ukraińskich jest takie, aby zniechęcić Polaków do takich imprez.

Na to samo pytanie kierownik artystyczny Polskiego Teatru we Lwowie Zbigniew Chrzanowski odpowiedział mi w następujący sposób:

- Warto. Aczkolwiek w te Festiwale Kultury Polskiej na Ukrainie trzeba włożyć dużo pracy. Jest to związane ze stresami i zdenerwowaniem, ale trudno przecież w kulturze i sztuce obejść się bez przeżycia i poświęcenia.

Festiwal jest świętem kultury polskiej na Ukrainie. To święto tych ludzi, którzy na co dzień odczuwają brak tej kultury. Dlatego przede wszystkim Polacy tak garną się np. na koncert galowy, bo to jest ich święto.

Moim zdaniem w przyszłości kultura polska dla Ukraińców będzie reprezentowana przez inne zespoły, bardziej profesjonalnie.

Niniejszy, III Festiwal Kultury Polskiej jest raczej imprezą Polaków i dla Polaków na Ukrainie. Naszych kolegów Ukraińców takie festiwale mogą mniej interesować, bo im zależy na zespołach zawodowych z Polski.

### Jestem za festiwale kultury polskiej - mówi dziennikarka ukraińska ze Lwowa Halina Tereszczuk,

- bo takie imprezy wzbogacają kulturowo naród ukraiński. A jest to osobliwie ważne dla Lwowa, w którym mieszka dużo Polaków. Szanujący siebie lwowianin obowiązkowo rozumie mowę polską, ogląda polską telewizję, czyta polskie książki. To jest całkiem normalne dla inteligentnego Ukraińca, mieszkającego we Lwowie.

Jeżeli mieszkasz niedaleko granicy polskiej, to musisz znać język polski. Ja osobiście dzięki temu Festiwalowi ze zdziwieniem przekonałam się, że istnieje tak dużo zespołów polskich na Ukrainie.

Oczywiście są to zespoły amatorskie, ale ja - Ukrainka z wielkim zaciekawieniem odbierałam we Lwowie folklor polski. W Teatrze Opery panowała miła atmosfera i widać było, że scena i sala stanowią jedną całość.

Trochę byłam zawiedziona postawą władz lwowskich, bo daremnie spodziewałam się zobaczyć na sali choćby pracowników wydziału kultury. Może za słabą była reklama Festiwalu i dlatego tak mało było Ukraińców na sali.

### Kijowski finał

Ze Lwowa do Kijowa przyjechałam 6 listopada i już wieczorem byłam obecna na premierze filmu A. Wajdy "Pan Tadeusz" w kijowskim Domu Kina. Sala była przepelniona. Nie tylko Polakami. Publiczność reprezentowała różne warstwy społeczności stolicy, chyba oprócz tych nowobogackich. Na sali panowała "rodzima" demokracja, gdyż jako że wejście było bezpłatne (na zaproszenia), niektóre panie próbowały zagarnąć jak można największą miejsc dla swoich znajomych.

Obawiałem się, iż wykną sytuację konfliktową, ale z czasem jakoś wszystko się ułożyło i być może z tego



# na siebie?

powodu, że na scenie przed premierą filmu nie wystąpił nikt z przedstawicieli ani Polski, ani Ukrainy.

Brakowało reżyserii premiery.

Sam reżyser Andrzej Wajda nie przybył na Ukrainę gdyż podobno nagle zachorował.

Spikerka czytająca po ukraińsku tłumaczenie M. Rylskiego (wyzute z antymoskalskich akcentów) zagłuszyła wszystkich znanych aktorów polskich i piękne tło muzyczne autorstwa wybitnego polskiego kompozytora W. Kilara. A zatem mogę powiedzieć, że oglądałem "Cienie" "Pana Tadeusza" w wersji ukraińskiej.

święta narodowego widniał transparent w języku ukraińskim "Дні духовної віднови". Przy ołtarzu nie było barw biało-czerwonych. We Mszy św. Uczestniczyli Ambasador RP - Jerzy Bahr, Konsul Generalny RP w Kijowie - Kazimierz Chyc oraz Konsul Generalny RP we Lwowie - Krzysztof Sawicki.

Ksiądz dziekan Wiesław Stępień w kazaniu powiedział, że święto niepodległości jednoczy Polaków rozsiadanych po całym świecie z Polską. Że tylko w miłości z Panem Bogiem możemy zbudować społeczeństwo ludzi wolnych.

Zacytował słowa Apostoła Pawła:

Na temat polsko-ukraińskiego przenikania kultur ks. dziekan powiedział, że Polacy i Ukraińcy są skazani na siebie.

Po Mszy św. odbył się koncert świąteczny, w którym uczestniczyły zespoły ludowe reprezentujące Polaków różnych pokoleń. Ci najmłodsi śpiewali w małym chórze dziecięcym "Odrodzenie" z Drohobycza. Dziewczynki były ładnie ubrane w barwach narodowych. Świetnie i młodo brzmiała piosenka "Polskie kwiaty" w wykonaniu naszych dzieci polskich. Ze sceny jakby powiało delikatnym zapachem dalekiej i bliskiej Polski, do której garnie się każde prawdziwe polskie serce.

Prawie ostatnim akordem w koncercie świątecznym było wystąpienie mistrzów folkloru polskiego, sławnych "Poleskich Sokółów", którzy w tym roku obchodzą jubileusz - 10-lecie powstania. Gdy śpiewali w większości siwi już soliści z Żytomierza, to można było wzruszyć się do łez, jak to kiedyś uczynił pierwszy prezydent niepodległej Polski Lech Wałęsa słuchając w Winnicy w ich wykonaniu "Sokółów".

Tym razem całym swoim składem w kijowskim kościele św. Mikołaja polskie "Sokoły" zaśpiewały "Rotę" - "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród... Tak nam dopomóż Bóg!"

Eugeniusz Tuzow-Lubański

(Zdjęcia autora)



Uczestnicy i goście Festiwalu przed Katedrą Lwowską

## Pożegnanie Festiwalu

Finałowy akcent Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie nastąpił w Dniu Odzyskania Niepodległości Polski - 11 listopada w kościele kijowskim św. Mikołaja.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. dziekan Wiesław Stępień. W prezbiterium w dniu polskiego

"Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia". Dzięki temu, że Polacy byli z Bogiem - narodowi polskiemu udało się przeżyć straszne próby totalitaryzmu sowieckiego. Dzięki Bogu naród polski ocalał i odzyskał niepodległość. Tym, który nas Polaków jednoczy ma być Jezus Chrystus.

w ich wykonaniu "Sokółów".

Tym razem całym swoim składem w kijowskim kościele św. Mikołaja polskie "Sokoły" zaśpiewały "Rotę" - "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród... Tak nam dopomóż Bóg!"

Eugeniusz Tuzow-Lubański

(Zdjęcia autora)

## OD REDAKTORA

Kolejny Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie stał się już historią. Rozważania w rodzaju czy warto tracić nerwy na imprezy takiego rodzaju uważam za obraźliwe dla tych, którzy pragną choć raz w roku znaleźć się w najbliższym sercu żywole, wśród wielu sobie podobnych, którzy ze szczerą serca pragną pokazać Rodakom jak troszczą się o to, by nie uschły ich pradawne korzenie a jednocześnie pochwalić się swoją innością przed wszystkimi współobywatelami państwa.

Jasne, że boli apatyczny nie raz stosunek niektórych "urzędasów" wobec entuzjastycznie realizowanych inicjatyw Polaków na Ukrainie, ale przecież chociażby przykład zachowania Pana Łubkińskiego mówi o tym, że nie jest to zjawiskiem już tak powszechnym.

Za nieobecność przedstawicieli ministerstwa Kultury i Sztuki Ukrainy na festiwalowym koncercie inauguracyjnym we Lwowie oficjalnie przeprosił (na konferencji prasowej w Kijowie) szef resortu Bogdan Stupka, tłumacząc, że festiwal zbiegł się z obchodami Dni Kultury Ukrainy w Niemczech, skąd oficjalna ministerial-

na delegacja powróciła dopiero 5 listopada.

Przyznał też, że decyzje, co do finansowania imprezy zapadały zbyt długo, ale główną przyczyną tego okazał się brak pieniędzy w budżecie Lwowa, w wyniku czego ministerstwo musiało odnaleźć środki na pokrycie imprezy w całości.

Brak odpowiedniej reprezentacji strony ukraińskiej na koncercie w Operze Lwowskiej można zapewne częściowo wybaczyć obecnością premiera Ukrainy Wiktora Juszczenki na uroczystym zamknięciu Festiwalu w sali kijowskiego konserwatorium, na którym to premier, nie szczędząc czasu, zwrócił się do zebranych z obszernym, pełnym pozytywnych treści i perspektyw przemówieniem.

Co prawda, zabrzmiała tam koncepcja zmiany charakteru przyszłych festiwali, poprzez szersze włączenie do jego udziału najwybitniejszych podmiotów kulturalnych Polski, a zatem pominięcie części udziału Polonii, co potwierdza trend sprostowany przez reżysera Chrzanoskiego.

Myślę, że być może krepa na flagach państwowych we Lwowie (z przyczyn, które nb. najłatwiej

byłoby wyjaśnić u pierwszego lepszego dozorca) stała się przyczyną dość pesymistycznej relacji E. Tuzowa-Lubańskiego z Festiwalu.

O festiwalu jednak sądzić należy nie tylko na podstawie ceremonii otwarcia. Na tę wieloplanową imprezę złożył się cały wachlarz przedsięwzięć takich, jak na przykład: uroczystości w Iwano-Frankowsku związane z 175 rocznicą śmierci Franciszka Karpińskiego, odsłonięcie w Truskawcu tablicy pamiątkowej poświęconej mecenasowi tego kurortu Rajmundowi Jaroszowi, spotkania z muzyką sakralną w Samborze, liczne spektakle teatralne, wystawy, wernisaże współczesnego polskiego malarstwa, fotografii, haftu, spotkania literackie; promocja opracowania "Polska droga do Kazachstanu", książki Krystyny Angielskiej we Lwowie, spotkanie działaczy kultury z Puław i Kijowa etcetera, etcetera.

Zatem serdecznie zapraszam uczestników wszystkich tych imprez do nadesłania swoich relacji. W imię obiektywnej oceny. W imię popularyzacji szlachetnych poczynań.

Stanisław Panteluk

## Łączmy się, radujmy, śpiewajmy!

Impreza



Na festiwalowej scenie polski zespół taneczny z Tulczyna

Pod taką dewizą przebiegał w Winnicy Festiwal Kultury Polskiej, którego imprezy odbywały się w pomieszczeniu Teatru Muzyczno-Dramatycznego im. M. Sadowskiego.

W foye teatru widzowie mieli możliwość zapoznać się z bogatą ekspozycją polskiej literatury zorganizowaną przez oddział książki polskiej Państwowej Biblioteki im. Tymiriazjewa w Winnicy, wystawą pejzażu polskiego winnickiego artysty-malarza Jerzego Kizimowa oraz kolekcją katolickiej sztuki sakralnej z Muzeum Krajoznawczego miasta.

Centralnym wydarzeniem festiwalu był koncert galowy, w którym wzięły udział liczne kolektywy z regionu winnickiego. Szczególnie gorące brawa zdobył laureat Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznych Zespołów Dziecięcych w Rzeszowie - szkolny zespół "Tęcza" z Liceum nr 7 w Winnicy. Równie gorąco publiczność przyjęła występy artystów z Baru, Żmerynki i Tulczyna.

## Z pomocą przyszłym studentom

Oświata

"Pogłębiłam swoje wiadomości w dziedzinie historii, literatury polskiej jak też i języka polskiego i chciałabym największe podziękowania złożyć nauczycielom, którzy przez cały tydzień starali się włożyć do naszych głów choć małą część posiadanych wiadomości" - pisze Elwira Wojciechowska z Winnicy, uczestniczka 5. dniowego kursu przygotowawczego dla młodzieży zamierzającej podjąć studia języka polskiego, literatury i historii w Polsce. Inicjatorką przeprowadzenia takiego pozytywnego przedsięwzięcia była Alicja Ratyńska - prezes Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków Winnicy.

W ramach programu zajęć słuchacze obejrżeli polskie filmy fabularne: "Wesele", "Chłopi", "Potop", oraz film dokumentalny poświęcony tragedii Katynia - "Golgota Wschodu".

ARAT

## Czytelnicy piszą

Szanowny  
Panie Redaktorze!

Zacznę prosto z mostu. Byłem zaskoczony, kiedy w numerze 16 przeczytałem artykuły o "repatriacji". Ale tylko na początku. Kiedy natomiast czytałem ten kliwy reportaż Henryka Markiewicza o ptaszynej tęsknocie za Ojczyzną, a potem kontynuację tego tematu w artykule o "repatriantach", to już spokojniej odebrałem ten temat, ponieważ jest tam mowa przeważnie o Polakach z Kazachstanu.

A w ogóle co się dzieje? Nam Polakom znów proponują "repatriować się", czytaj samodeportować, z własnej Ojczyzny? Co znów? Co - Ukraina tylko dla Ukraińców? Czyli dla tych, sama nazwa których zbiega się z nazwą terytorium i państwa? I to proponują prawie już w XXI wieku, przy czym w Europie, gdzie Rada Europy broni mniejszości narodowe, o czym często informuje nas wasza gazeta.

Proponują po tych fatalnych doświadczeniach nacjonalistów,

takich, jak chociażby, Miłoszewicz w Jugosławii?!

I gdyby nie ta ostatnia kolumna redaktorska w gazecie, gdzie - Chwała Bogu - wszystko jest postawione na swoje miejsca, to miałbym do państwa wielkie pretensje.

Ale dziękuję z całego serca - "Dziennik Kijowski" jest na poziomie! I jakie odpowiednio ściśle słowo odnalazł Pan redaktor - "ekspatriacja". Tak właśnie należy określać "repatriację" z Ukrainy Polaków.

Rozumiem, że niektórzy, którym to życie "dało dobrze w kość", wyjeżdżają. Ale nie pozwolimy żeby to niełatwe życie zmusiło nas jako grupę narodową do takich desperackich kroków. Będziemy walczyć. Razem z "Dziennikiem Kijowskim", który coraz sprawniej odgrywa rolę obrońcy Polaków, ich jednoczącym centrum.

A p. Markiewiczowi odpowiem: "Nie jesteśmy ptakami przelotnymi. Jesteśmy LUDŹMI i żyjemy na ziemi swojej i naszych przodków"

"Sie kochamy!"

Ryszard Tomaszewski  
(35 lat, matematyk. Lwów)



(Ciąg dalszy z nr 146)

Kłeska polityczna, jakiej doznała rozbita prawica w 1993 r. zmobilizowała jej przywódców do szukania kompromisu. Pierwsze próby jednoczenia się prawicy z 1995 roku nie powiodły się. Dopiero w czerwcu 1996 r. podjęto udaną próbę zjednoczenia prawicy wokół struktur silnego nadal w całym kraju NSZZ "Solidarność".

Przewodniczący Związku Marian Krzaklewski stał się niekwestionowanym przywódcą ruchu. W skład utworzonej Akcji Wyborczej "Solidarność" (AWS) weszło ponad 30 ugrupowań prawicowych, w tym politycy opcji liberalnej, konserwatywnej, działacze chłopski, chrześcijański, demokraci oraz osoby wysunięte przez popularne wśród rzeszy katolików Radio "Maryja" oo. Redemptorystów z Torunia.

W swoim programie AWS podnosiła m.in. wolę wprowadzenia Polski do struktur europejskich i zapewnienia jej tam godnego miejsca. W polityce wewnętrznej AWS podkreśliła zgodność swego programu z nauką społeczną Kościoła, w sferze ekonomicznej zapowiedziała m.in. zniesienie "nomenklaturowej oligarchii" przy jednoczesnym podjęciu zaniechanych przez koalicję reform społeczno-gospodarczych.

Z miesiąca na miesiąc AWS zyskiwała na popularności; nie mały jednak w sondażach notowania rządzącego ugrupowania postkomunistów (SLD).

# Od niepodległości do teraźniejszości



Premier Jerzy Buzek

W dniu 21 września 1997 r. odbyły się wybory do sejmu i do senatu Rzeczypospolitej Polski. W głosowaniu do sejmu wzięło udział niewiele ponad 47% uprawnionych. Do sejmu wchodziły tylko te ugrupowania, które przekroczyły próg 5% głosów w skali kraju.

W głosowaniu na okręgowe listy wyborcze najwięcej głosów uzyskała

AWS - 33,83%; drugie miejsce uzyskał SLD - 27,13%; trzecie, UW - 13,37%; kolejne miejsca PSL - 7,31% i Ruch Odbudowy Polski (ROP) J. Olszewskiego - 5,56% głosów ważnych.

Przyjęta ordynacja wyborcza premiowała silne ugrupowania; te spośród nich które uzyskały powyżej 7% głosów uczestniczyły w podziale dodatkowych mandatów z ogólnopolskich list kandydatów na posłów. Wzmacniało to przede wszystkim AWS i SLD.

Równocześnie z wyborami do sejmu przeprowadzono wybory do senatu. Frekwencja wyborcza wyniosła 47,92%. Wygrała je - bardziej zdecydowanie niż w wypadku wyborów do sejmu - AWS.

Wyniki zdeteminowały możliwości stworzenia koalicji. Ograniczyły się one do powstania rządu w oparciu o większość AWS-UW. W październiku 1997 r., po żmudnych negocjacjach, powstał rząd prof. Jerzego Buzka.

Do najważniejszych osiągnięć tego gabinetu należy rozpoczęcie przez Polskę, od końca marca 1998 r., bezpośrednich negocjacji z Unią Europejską. Negocjacje te, przy



Marian Krzaklewski

woli rządu polskiego obrony interesów rolników, czy też mieszkańców ziem zachodnich i północnych, nie są jednak wolne od napięć (spowodowała je np. uchwała podjęta przez Bundestag 29 V 1998 r.).

Niewątpliwym osiągnięciem rządu była ratyfikacja konkordatu ze Stolicą Apostolską, która nastąpiła w lutym 1998 r. Postawa post-

komunistów - najsilniejszego klubu w poprzednim parlamencie - spowodowała, że umowa ta, choć podpisana jeszcze przez rząd H. Suchockiej, nie była ratyfikowana przez kolejne 4 lata (1993-1997).

W czerwcu 1998 r., w specjalnej uchwale przegłosowanej przez koalicję UW-AWS, potępiono komunizm i stwierdzono, że PZPR jest odpowiedzialna za bezprawie z lat Polski Ludowej. Wobec braku stabilnej większości 3/5 w parlamencie, potrzebnej do obalenia weta prezydenta, koalicja została zmuszona do merytorycznych ustępstw na rzecz ośrodka prezydenckiego. W efekcie tych działań, dnia 18 lipca 1998 r. większość parlamentarna, w tym opozycyjny SLD, uchwaliła podział kraju na 16 dużych województw. Dzięki temu zapoczątkowano reformę administracyjną i samorządową państwa.

Część elektoratu AWS zastanawiała się jednak, czy ostrze przedwyborczych haseł, skierowane przeciwko dawnej koalicji, nie stępilo się w toku codziennych kontaktów parlamentarnych posłów Akcji z opozycją.

Jan Żaryn

## Felieton

## Tajemnica butelki lejdejskiej

Szkoła, w której zdawałem maturę miała podłogi smarowane tak zwanym "pyłochlonem", nie było w niej komputerów i innych pomocy audio-wizualnych. Byli za to wspaniali nauczyciele i kilka zmyślnych urzędów, pozwalających rozumieć czym jest łańcuch przyczynowo - skutkowy.

Pierwszą pod względem ważności - pomocą naukową - była konstrukcja z rurek szklanych wyjaśniająca czym jest system naczyń połączonych. Nasz fizyk nalewał do niej pewną ilość barwnej cieczy, a my - z różną to trzeba przyznać uwagą - obserwowaliśmy jak się rozmieszcza w tym szklanym labiryncie. Drugą, ale nie mniej ważną pomocą były butle lejdejskie zbierające energię

elektryczną z wirujących szczotek napędzanych ręczną korbką.

Starsi uczniowie zachęcali szkolnych beanów do potrzymania pręcików wystających z owych butelek ucząc w ten sposób młodszych kolegów czym jest elektryzowanie oraz co to jest napięcie i natężenie prądu. Przypominam sobie to wszystko w czasie maturalnego kwitnienia kasztanów, rozmyślając nad rolą prostego doświadczenia w procesie kształcenia i uspołeczniania.

Eliminacja tych prostych eksperymentów alienuje człowieka wobec wielu zjawisk społecznych, przyrodniczych i gospodarczych. Widok cieczy w naczyniach połączonych uczył czym są prawa hydrostatyki, ale także podpowiadał, że są systemy domagające się, a nawet wymuszające swoistą równowagę. Pozwalał zrozumieć, że w analogicznych układach nie ma możliwości utrzymania podwyższonych stanów w niektórych tylko segmentach itd.

Niezbyt miłe doświadczenie z butelką lejdejską uczyło, że nie ma skutku bez przyczyny, że nie można bezkarnie pokręcać korbką i że "kręcenie" może być dla kogoś przykrym doświadczeniem.

Mieliśmy też wspaniałą pracownię biologiczną i moc mikroskopów, za pomocą których oglądaliśmy różne cuda przyrodnicze.

Jeden z moich kolegów - dziś ważna persona - zemdlął w tej

pracowni, gdy biolog zdrapał z jego niedomytych zębów odrobinię nalotu i pokazał w odpowiednim powiększeniu. Od tamtego czasu ofiara eksperymentu jest fanatycznym propagatorem higieny jamy ustnej oraz posiadaczem kompletnego uzębienia.

Wiele "księżycowych" pomysłów gospodarczych i społecznych ma swoje źródło w braku takich właśnie doświadczeń. Wielkie procesy, wielkie zadania i wielkie przedsięwzięcia zawsze składają się z "drobniejszej materii", a ona ma swoje własne prawa.

Kto ich nie zna musi popelniać błędy. Wiem, że trochę przerysowuję, ale takie jest prawo felietonisty.

Rośnie jednak generacja biorąca "komputerową bajkę" za rzeczywistość. Znam ludzi, którzy nie potrafią wykonać w pamięci prostych obliczeń. Malec skacze z piątego piętra naśladowując idola kreskówki, w których nikt nie umiera.

Miliony ludzi chce wlać w siebie więcej niż mogą pomieścić - w sensie dosłownym i w przenośni. Codziennie poraża kogoś prąd. Kogoś kto nic nie wie o "prądach", z jakimi przychodzi się nam spotykać.

Boję się tych komputerowych mądrali, którzy nie zachwycili się nigdy zachodem słońca, zapachem łąki i porażającym pięknem jesiennych Tatr.

To oni piją mleko o przedłużonej świeżości nic nie wiedząc o trudzie producenta i fenomenie krowiego przeżuwania. To oni, którzy nie widzieli i nie dotknęli butelki lejdejskiej będą dramatycznie bezradni, gdy któregoś dnia ktoś wyłączy im prąd.

Ryszard Ulicki

## Problemy

## Zatrutowanie ducha Narodu

Przypomnijmy przestrożę daną nam przez Zygmunta Krasińskiego:

"Niczym Sybir, niczym knuty i cielesnych tortur król,  
Lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból."

Wiele wskazuje na to, że obok pogarszania się stanu zdrowia i stopy życiowej Polaków, a także sytuacji społeczno-moralnej kraju, zmierza się konsekwentnie do moralnego rozkładu polskiego społeczeństwa, do zatrucia ducha narodu.

To największa groźba, której niestety nie dostrzegamy. Świadomi tego co czynią lub też bezkrytyczni zwolennicy szybkiej integracji z Zachodem (...) promują chaos myślowy, niejasne półprawdy. Stwarzają pod hasłem "postępu" przesłanki dla zalewu Polski przez tandetę i szmirę z Zachodu, przyzwalając na amerykańską kulturę.

W sztuce wspiera się nury cyniczne, ironie, podaje się w wątpliwość wszelkie wartości, penetruje zło, lansuje zwątpienie, pesymizm, smutek. Usuwa się punkty oparcia dla korzeni narodowych przez niwelację pozytywów naszego dorobku duchowego. Wprowadza się nihilizm, aby dezintegrować społeczeństwo... uprawia się modę na kosmopolityzm, globalizm - mówi się, że nie ma narodów, jest ludzkość, polska kultura przeżywa "kryzys duchowy".

Źródłem oglupiania Polaków, rozluźniania hamulców moralnych, zatrutowania dusz i umysłów, kierowania nas w ślepe uliczki, są głównie, znajdujące się przeważnie w obcych rękach, polskojęzyczne środki masowego przekazu, filmy, różne publikacje, w których brutalnie eksponuje się agresję, goliznę, seks, narkomanie, homoseksualne zboczenia, satanizm itp.

Pojawiają się nawet podręczniki dla szkół podstawowych o seksie, o jego zboczeniach i specjalne pismo "Bravo" o podobnych treściach. A uczniowie klas piątych szkół podstawowych śpiewają piosenki "o dziewczętach z Bombaju, co namiętnie kochają i całują tak mocno do krwi". Albo o "chłopcach z Albatrosa", o "chlaniu wody" itd.

Oto są "wartości" mające kształtować postawę naszej młodzieży. Zauważmy jeszcze, że filmy ze scenami pornograficznymi puszcza się często w godzinach największej oglądalności.

Dorzućmy jeszcze kilka uwag o środkach masowego przekazu. Tę sprawę przedstawia szeroko Krystyna Czuba w wartościowej książce "Media i władza". Autorka powiada: "prawda jest ograniczana, fałszowana i preparowana w życiu publicznym, w polityce, w mediach". Podkreśla, że pisma kolorowe, ilustrowane "chcą sprzedać młodzieży i dorosłym a nawet dzieciom, swój bezideowy, moralnie zdeprawowany świat antywartości". Dalej stwierdza, że sposób przekazu "z jednej strony usypia czujność, z drugiej strony stresuje i antagonizuje społeczeństwo", że ma miejsce "manipulacja informacją".

W końcu autorka pyta "(...) dla kogo są "Wiadomości"? Dla rządu, dla posłów? Być może. Nie są to jednak informacje dla społeczeństwa. "Wiadomości" raczej instruuja społeczeństwo niż informują". Może tyle wystarczy.

Stanisław Borkacki

КУПОН  
БЕСПЛАТНОГО  
ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)  
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...  
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:  
01054, Украина, Киев, а/я 2  
Редакция газеты "Дзiеnnиk Kиjовский"



Z wyborami podobnie jak ze wzrostem gospodarczym. Jest wiele czynników, które wpływają na końcowy efekt i różnie można oceniać, w jakim stopniu decydują o osiągnięciu takiego, a nie innego wyniku. W wypadku dynamiki gospodarczej wyrafinowane modele gospodarcze i analiza regresji umożliwia odpowiedź na pytanie, dlaczego tempo wzrostu rośnie na przykład w Japonii, a spada w Kanadzie. Ciekawe, że w przypadku uwarunkowań procesów i decyzji politycznych jesteśmy dużo mniej precyzyjni.

Wbrew pozorom łatwo jednakże wyjaśnić, dlaczego w państwach tak odległych od siebie pod względem poziomu rozwoju i stanu gospodarki oraz systemów politycznych i funkcjonowania demokracji, jak Polska i USA wybiera się na prezydenta określonych kandydatów. Tak zwycięstwo Aleksandra Kwaśniewskiego, jak i nadchodzący, jak się wydaje, sukces Ala Gore'a ściśle wiąże się z sytuacją ekonomiczną. Tutaj jednak analogie już się kończą.

Wybór kandydata partii demokratycznej na kolejnego amerykańskiego prezydenta można antycypować nie tyle ze względu na jego osobowość i cechy predysponujące do sprawowania tego urzędu - jednego z najważniejszych, jeśli nie najważniejszego w świecie - ile ze względu na obecny stan gospodarki amerykańskiej. Al Gore będąc wiceprezydentem przez ostatnie osiem lat, ma pełne prawo do dyskutowania jej osiągnięć na tyle, na ile polityka Białego Domu, którą współtworzył, do wyjątkowo dobrego stanu tej potężnej maszyny gospodarczej się przyczyniła.

Wypracowanie nadwyżki budżetowej, utrzymanie inflacji na relatywnie niskim pułapie 3,1 procent (średnio dla ostatnich trzech miesięcy) i równoczesne sprowadzenie stopy bezrobocia do rekordowo od pokolenia niskiego poziomu 4,1 procent oraz przyspieszenie tempa wzrostu PKB do imponujących 5,6 procent (pierwsze półrocze) - to bardzo przekonujące argumenty w kampanii wyborczej. W USA zatem o wyborze społeczeństwa

Opcja

## Jak zostać PREZYDENTEM

zasadniczo decyduje chęć kontynuacji bardzo korzystnego stanu gospodarczego, który dominuje w roku wyborczym właśnie.

W Polsce zaś - przeciwnie. Niezależnie od osobistych cech i wysokich kwalifikacji politycznych urzędującego prezydenta, to przede wszystkim zły, niestety, stan gospodarki i finansów publicznych okazuje się niezwykle silnym argumentem na rzecz jego reelekcji. Wszystko odwrotnie niż w USA, gdzie dobrą koniunkturę pielęgnowano, a nie schładzano, co w Polsce okazało się skuteczną receptą na odczuwalne pogorszenie sytuacji ekonomicznej. Utrzymuje się więc deficyt budżetowy, inflacja przyspieszyła z 6,5 procent latem zeszłego roku do aż 10,4 procent obecnie, tempo wzrostu gospodarczego spadło z 6,9 procent w latach 1996-97 do 4,4 w latach 1999-2000, w ślad za czym bezrobocie skoczyło z 10,5 procent w końcu roku 1997 do 13,8 aktualnie.

Gdyby dane te ilustrowały amerykańską gospodarkę, Lincoln razem z Rooseveltem albo Jefferson z Kennedy'm przegraliby z kretesem, a Gore nawet nie miałby po co ubiegać się o nominację na kandydata. Dlaczego zatem Kwaśniewski tak łatwo wygrywa? Otóż z tej przyczyny, że w Polsce za stan gospodarki odpowiada nie urzędujący prezydent, ale polityka rządu, a także w dużym stopniu większość parlamentarna.

Ten sam mechanizm, który obecnie spowodował, że nikt związany z rządem i jego zapleczem politycznym nie miał szans sięgnięcia po sta-

nowisko prezydenta, spowodował, że pięć lat temu - w 1995 roku - wybory wygrał Aleksander Kwaśniewski. Wtedy był przywódcą największego ugrupowania parlamentarnego i z tej przyczyny słusznie kojarzono go ze współodpowiedzialnością za ówczesną sytuację społeczno-ekonomiczną. Gdy prowadziłem w tamtych latach politykę finansową i gospodarczą moim celem strategicznym było nadanie właściwego kierunku i tempa reformom strukturalnym i instytucjonalnym, a nade wszystko wprowadzenie Polski na ścieżkę szybkiego, zrównoważonego i długofalowego wzrostu gospodarczego. Nie ukrywam wszakże, iż celem dodatkowym było ułatwienie zwycięstwa w demokratycznych wyborach, w oparciu o pozytywną kampanię, na gruncie korzystnych dla ludzi faktów gospodarczych kandydatowi skądinąd aktywnie i mądrze wspierającemu moją politykę. Wygrał więc wtedy. Inflacja spadała, produkcja rosła, kapitał przybywał, przedsiębiorczość się rozwijała, bezrobocie malało, efektywność się zwiększała.

Teraz zaś wygrywa w zupełnie odmiennej sytuacji, jako urzędujący prezydent, ponieważ następny rząd wraz ze swoim zapleczem politycznym sprowadził gospodarkę z tej ścieżki na manowce. Paradoksalnie, oba zwycięstwa w dużej mierze zawdzięcza polityce, jakże różnej w skutkach, wicepremiera i ministra finansów. Gdyby obecnie u władzy była ekipa prowadzona przez SLD, jak podczas poprzedniej kampanii wyborczej, Aleksander Kwaśniewski kończyłby właśnie swoją prezydenturę. Podobnie rzecz by się miała, gdyby obecnie polska gospodarka była w tak dobrej kondycji jak przed pięć laty. A tak - dzięki nieudolnej polityce finansowej i gospodarczej koalicji AWS-UW - ma przed sobą jeszcze następne pięć trudnych lat. Powodzenia!

Grzegorz W. Kołodko

(Waszyngton, 8 października 2000 r.)

Wspomnienia z lat

## Dziękujemy, Panie Kazimierzu, bardzo dziękujemy!

Ukraińskie dzieciaki są zachowane w Polsce. "Polska - taka wspaniała, taka bliska, ludzie - życzliwi, Warszawa - przepiękna, a nasz pan Kazimierz tyle opowiadał z historii Polski i Ukrainy, że w szkole o tym nie słyszeliśmy" - mówili po powrocie z Polski do Kijowa.

Bitwy Warszawskiej Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej atamana Symona Petlury nad armią bolszewicką.

15 sierpnia, w dzień Wojska Polskiego, zespół wziął udział w Festynie w Łazienkach Królewskich w Teatrze na Wodzie razem z zespołami Wojska Polskiego.



Kazimierz Szczepański z gośćmi z Ukrainy

Już po raz drugi grupa kijowskich dzieci zrzeszonych w zespole tanecznym "Wesnianka" wraz z kierowniczką p. Kirą Riewiakina odwiedziła Polskę dzięki staraniom Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddziału Centrum, Członka Zarządu Związku Piłsudczyków oraz Towarzystwa "Polska-Ukraina" pana Kazimierza Szczepańskiego.

Instytut Studiów Ukraińsko-Polskich otrzymał od p. Kazimierza drugie z rzędu zaproszenie na kolonie letnie do Polski dla młodzieży ukraińskiej.

W roku 1999 dzieci z Kijowa spędziły trzytygodniowe kolonie w Niezawie w woj. kujawsko-pomorskim. Trzeba pamiętać, że większość z nich po raz pierwszy w życiu było za granicą i po raz pierwszy w Polsce.

Poznali nadwiślański kraj, zaprzyjaźnili się z nowymi przyjaciółmi z Polski. Wielu z nich opisało swoje wrażenia z tej niecodziennej podróży, z których to zrobiono piękny, ilustrowany album i złożono go z podziękowaniami w prezencie p. Kazimierzowi - inicjatorowi wycieczki.

A w sierpniu bieżącego roku Pan Kazimierz Szczepański zaprosił 25 członków zespołu "Wesnianka" do Warszawy na uroczystości obchodów 80. rocznicy zwycięskiej

Dzieci z Kijowa w pięknych strojach ludowych prezentowały tańce ukraińskie i polskie. Widowiska, wśród której był obecny premier Polski, Minister Obrony Narodowej, dyrektor Królewskich Łazienek, okazywała prawdziwy zachwyt.

Uśmiechnięte, uszczęśliwione dziecięce buzie tańczących, radosny śpiew to najlepsza dyplomacja ludowa wzmacniająca więź pomiędzy naszymi narodami.

W następnym dniu zespół kijowski wraz z chórem "Jutrzenka" z Wołynia, (który również zaprosił do Polski pan Kazimierz) wystąpili razem w koncercie w Domu Wojska Polskiego.

A potem młodym artystom z Ukrainy zorganizowano program wypoczynkowy - wspaniałe wycieczki po Warszawie - Łazienki Królewskie, pomniki Marszałka Piłsudskiego i Szopena, Starówka, Zamek Królewski, Muzeum Historyczne, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Narodowe i stołeczne teatry - wszystko to pozostawiło w pamięci dzieci niezapomniane wrażenia.

Dziękujemy i do następnego spotkania!

Taisija Zarecka

Prezes Instytutu Studiów  
Ukraińsko-Polskich

### Prośba inwalidy wojennego «Nie istnieje cudzej biedy»

Dobry ludzie, emeryci, towarzysze broni, robotnicy, urzędnicy, biznesmeni! Zwracam się do Was z prośbą o pomoc. Jestem inwalidą II grupy. Potrzebuję środków finansowych na operację, która ma być przeprowadzona w Kijowie (w związku z kataraktą na obu oczach). Brak mi pieniędzy na podróż do Kijowa, bowiem posiadam bardzo małą emeryturę, i to nieregularnie wypłacaną. Ministerstwo Ochrony Zdrowia i władze lokalne nie udzieliły mi pomocy z powodu braku środków finansowych. A co to jest ślepoty - wie każdy.

Błagam Was, spróbujcie zrozumieć moją prośbę i okazcie współczucie. Środki finansowe można przekazać na adres:

BANK BENEFICIARY:  
Join Stock Postal Pensionary  
Bank "AVAL", KIEV, UKRAINE  
FOR: TERNOPOL BRANCH,  
TERNOPOL, JOSYPA SLIPOGO 8  
SWIFT: AVALUAUKTER  
BENEFICIARY: acc: 22-262073310  
KOVALOV YAROSLAV  
TERNOPIL REG. UKRAINE

Jeżeli zwrócą mi wzrok, to będę bardzo wdzięczny wszystkim, kto ofiarował bodaj hrywnię ze swojego skromnego budżetu.

Inwalida II grupy  
Wielkiej Wojny Ojczyźnianej,  
Starszy grupy weteranów  
Kowalow J. A.

### PRZEDSIĘBIORSTWO WAGONÓW SYPIALNYCH RESTAURACYJNYCH

"WARS" S.A. z siedzibą w WARSZAWIE

UL. BRACKA 16  
ODDZIAŁ CENTRUM

04 - 275 Warszawa ul. Chłopickiego 53

tel.: (0-48) (022) 610-53-87

fax (048) (022) 610-48-64

PODRÓŻ  
WE  
ŚNIE  
-WARS-

TAXI

ZAMÓW TAKSÓWKĘ JADĄC W POCIĄGU

tel. (0-48) (0-22) 94-64

dla posiadaczy aktualnego biletu na miejsca  
w wagonie sypialnym - 10 % rabatu

**WARS** **PKP**

Rozkład jazdy poc. nr 68/67 "KIEV EXPRES"  
Warszawa Zach. - Kijów - Warszawa Zach.

Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd
	10.46	Kiev Pass	18.48
	17.40	Zdolbunow Płd.	12.10
17.48	18.10	Zdolbunow Pass.	11.40
21.30	21.58	Kovel	07.39
23.07	01.17	Jagodin	04.18
01.31	01.45	Granica (techn.)	03.49
02.08	02.10	Chelm	01.26
03.03	03.23	Lublin	00.12
04.00	04.01	Puławy Miasto	23.34
04.18	04.19	Dęblin	23.16
05.44	05.54	Warszawa Wsch.	21.40
06.01	06.08	Warszawa Centr.	21.16
06.13		Warszawa Zach.	21.16

## WYGODNIE - TANIO - BEZPIECZNIE

PRZEJAZDY W WAGONACH SYPIALNYCH **WARS**  
KURSUJĄCYCH CODZIENNIE NA TRASIE KIJÓW-WARSZAWA-KIJÓW W POC. NR 68/67  
OFERTA SPECJALNA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Szczegółowe Informacje  
udzielane są w internecie: [www.WARS.pl/zamow](http://www.WARS.pl/zamow).  
oraz pod nr tel/fax.: (0-48) (0-22) 827-26-20





- Mówiłaś coś, kochaniel

## HOROSKOP

### SKORPION

(24 października -  
22 listopada)

**Planeta:** Pluton  
**Żywiół:** woda  
**Kamień:** szmaragd  
**Dzień:** wtorek  
**Kolor:** niebieski  
**Liczba:** 21  
**Zwierzę:** orzeł, pies  
**Metal:** żelazo  
**Kwiat:** storczyk  
**Drzewo:** akacja



### SLYNNE

#### SKORPIONY

Andrzej Wajda, Maria Curie-Skłodowska, Zbigniew Cybulski, Pablo Picasso, Bogdan Łazuka, Aleksander Kwaśniewski, Hanka Bielicka.

#### CHARAKTER

Inteligencja, ambicja, rozważa. Uzdolnienia organizacyjne. Silna uczuciowość, stany zazdrości. Pracowitość. Umiłowanie piękna. Uzdolnienia kierownicze i artystyczne. Elegancja.

**D**nia 1 września 1939 roku nad ranem niemieckie armie uderzyły na Polskę jednocześnie od północy, zachodu i z południa.

Przewagę mieli Niemcy - półtora razy liczniejsze wojsko, kilkakrotnie więcej dział, czołgów i samolotów. Polski żołnierz był odważny i bił się doskonale, lecz nie mógł sprostać niemieckiej przewadze.

Już w pierwszych dniach wojny Niemcy przełamali polską obronę. Armie polskie walczyły wyczerpane. Drogi były zatłoczone uciekającą przed Niemcami ludnością. Lotnictwo niemieckie bombardowało oddziały wojskowe, miasta, drogi, linie kolejowe i ludność cywilną.

Na zajętych obszarach niemieckie wojsko dopuszczało się okrucieństw i zbrodni.

## HISTORIA DLA PIOTRKA

### II wojna światowa

Na zachód od Warszawy, nad rzeką Bzurą, Polacy stoczyli z Niemcami bitwę, największą w tej wojnie. Niemcy ponieśli poważne straty, lecz bitwę wygrali. Wkrótce rozpoczęło się oblężenie Warszawy. Wiele polskich oddziałów biło się z Niemcami jeszcze przez cały wrzesień i na początku października, lecz była to już walka beznadziejna.

17 września od wschodu wkroczyła do Polski, bez wypowiedzenia wojny Armia Czerwona. Wojsko polskie, zaatakowane od tyłu, przeważnie nie nawiązywało z nią walki, lecz w niektórych miejscach stawiało mocny opór.

Rząd polski przekroczył granicę rumuńską. Warszawa broniła się do 27 września. Zachodni sojusznicy nie przyszli Polsce z pomocą.

Wojsko polskie poniosło we wrześniu 1939 roku ciężkie straty. Około 65000 żołnierzy poległo, 130000 było rannych, 400000 dostało się do niewoli niemieckiej, a 200000 do radzieckiej. Jednakże około 90000 udało się za granicę, do krajów sojuszniczych, by nadal walczyć o wolność.

Stanisław Marciniak



Mama pyta synka:  
- Jacku, czy wiesz, jaki ptak nie buduje gniazda?  
- Kukulka?  
- Znakomicie. A dlaczego?  
- Bo mieszka w zegarze.

\*\*\*

Rozmawiają narzeczeni.  
- Wiesz kochanie, ja nie nauczyłam się jeszcze oszczędzania pieniędzy.  
- Nie martw się, ja nie nauczyłem się jeszcze ich zarabiać.

\*\*\*

Jacek pyta swego kolegę:  
- Dlaczego twój pies jest ciągle taki zdenerwowany?  
- Wiesz, to jest zupełnie nowa rasa: histeryk...

## Tajemnice imion

### STANISŁAW

Jest to męskie imię, które utworzone zostało od wyrazów: stać i sława. Tłumaczyć je można następująco: człowiek o stałej, ugruntowanej sławie. Nosił je m.in. biskup Stanisław męczennik. Forma żeńska: Stanisława.

Stanisław jest człowiekiem ambitnym, często podejmującym się zadań ponad swoje siły. W związku z tym spotykają go niepowodzenia. Jednak ciągle na nowo podejmuje wysiłki i odnosi sukcesy.

Chętnie pomaga innym. Często posiada zdolności literackie, ma poczucie humoru, lubi obcowanie z ludźmi. Lubi kobiet i dzieci, zwłaszcza własnych, podróże, rozważki komputerowe. Jest niepomysłowy.



## KALENDARIUM

19.11.1816 - Utworzenie Uniwersytetu w Warszawie dekretem cara i króla polskiego Aleksandra I.

20.11.1893 - Urodziła się Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, poetka (zm. 1945).

20.11.1925 - W Warszawie zmarł Stefan Żeromski (ur. 1864), najwybitniejszy pisarz polski I połowy XX w., rzecznik wyzwolenia narodowego i walk z niesprawiedliwością społeczną, autor powieści "Ludzie bezdomni", "Popioły", "Dzieje grzechu", "Przedwiośnie", licznych opowiadań i dramatów.

23.11.1933 - W Dębicy nad Wisłoką urodził się Krzysztof Penderecki, światowej sławy polski kompozytor, dyrygent, profesor i rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, twórca m.in. "Polskiego Requiem".

26.11.1855 - Zmarł w Stambule Adam Mickiewicz (ur. 24.10.1798).

28.11.1907 - W Krakowie zmarł Stanisław Wyspiański (ur. 1869), dramaturg, poeta malarz okresu Młodej Polski, autor "Wesela", "Wyzwolenia", "Warszawianki", "Nocy listopadowej".

29.11.1830 - Wybuch powstania listopadowego.

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:  
р.р. 26009301360317 в Заліз. від. ПІБ м. Києва  
МФО322153 код 21459978.

В доларах США:  
BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,  
ACC N890-0060-077 IN THE NAME  
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR  
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB  
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT  
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

**Poziomo:** 3) krótka, odrębna część dokumentu; 6) ptak - majowy symbol miłości; 7) pieczarska lub paczajewska; 8) płonie w kościele; 9) okrycie na konia; 11) imię hebrajskie, zdrobniale; 13) zasiana pszenica; 14) przedstawicielstwo w terenie; 16) zwierzę o długiej szyi; 17) rodzaj dyni; 18) kronikarz Rusi Kijowskiej; 19) wyższa izba parlamentu.

**Pionowo:** 1) poeta rodem z Krzemieńca; 2) drzewo iglaste Karpat; 3) stosunki, zależności, "plecy"; 4) podobno... trzecia władza w kraju; 5) kupuje go nabywca; 10) jarzyna, krewna kapusty; 12) ptak o wykwinym smaku mięsa; 13) rośnię na czymś; 14) zdjęcie, kadr; 15) zawój, lok z włosów.

Autor: "Pińcio"

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do 15 grudnia 2000 r.

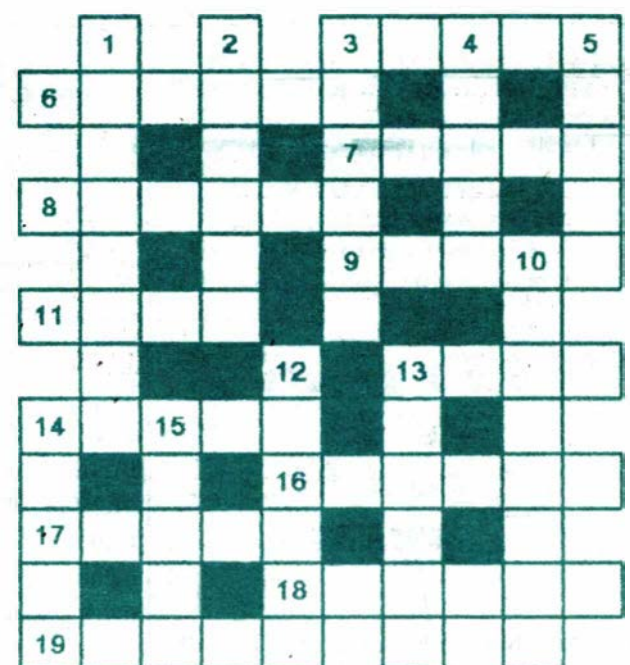
Rozwiązanie krzyżówki z nr 147

Poziomo: PIOTR, SŁOMKA, LASSO, KWINTA, CZAPA, STYK, SITO, OKSZA, GRANIT, WELON, ATLETA, DENAT.

Pionowo: BŁAWATEK, KMINEK, PALACZ, ORSZA, RIOJA, PATRIOTA, MAGNAT, SZABLA, ODWÓD, SALON.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek nagrody wylosowali: p. Natalka Szalwińska (obw. riwnieński, o.m.t. Mizocz) i p. Jan Piątkowski (obw. tarnopolski, m. Czortków).

## Krzyżówka N 148



PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

## DZIENNIK KIJOWSKI

„Газета Київська” - польско-український додаток до газети В.Р. України „Голос України”  
Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:  
Stanisław Panteluk

### WYDAWCY:

Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,  
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,  
Związek Polaków na Ukrainie  
Adres redakcji: UKRAINA

01054, Kijów, ul. Gogolewska 23  
Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2  
tel./fax: (044) 216 87 58

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Адреса редакції: 01054,  
Київ, вул.Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2  
Тел./факс: (044) 216-87-58  
E-mail: pau@dk.com.ua

р/р 26009301360317 в Заліз. від. ПІБ м. Києва. МФО 322153 код 21459978  
Рєєстр.свід. КВ 818від 11.07.1994р.

ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Ціна договірної

Газета зверстана у комп'ютерному центрі „Дзєнника Кїївського”.

З приводу виготовлення оригінал-макетів на замовлення, набору та верстки газет і книг звертатися за тел. (044)216-87-58

Надруковано у видавництві „Київська правда”

Зам. 4366

Тираж 3 200

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16